

Walka o przywództwo w PZPR w roku 1981 w dokumentach aparatu władzy Niemieckiej Republiki Demokratycznej

Strajki na Wybrzeżu, a następnie porozumienia sierpniowe 1980 r. wywołały uzasadniony niepokój w kierownictwie Socjalistycznej Partii Jedności Niemiec (Sozialistische Einheitspartei Deutschlands, SED). Z jednej strony kryzys w Polsce mógł zagrozić polityce odprężenia w Europie, w tym także między Niemiecką Republiką Demokratyczną a Republiką Federalną Niemiec, tymczasem pod względem gospodarczym NRD stała się coraz bardziej zależna od RFN¹. Z drugiej strony legalizacja i rozwój niezależnych od władz związków zawodowych oznaczały zakwestionowanie konstytucyjnego zapisu o Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej jako „przewodniej sile politycznej”. Nawet jeśli w NRD opozycja była słaba, a nastroje społeczne nie wskazywały na groźbę rychłego wybuchu protestów, to i tak wydarzenia w PRL nie pozostawały bez wpływu na bilans handlowy i położenie geopolityczne państwa wschodnioniemieckiego. Rok później obrazowo ujął to Siergiej Łosiew, dyrektor generalny sowieckiej agencji prasowej TASS (Tielegrafnoje Agentstwo Sowietского Sojuza), w rozmowie ze swoim odpowiednikiem z Berlina Wschodniego: „Rozumiemy w pełni, co oznacza sytuacja w Polsce szczególnie dla NRD: na Zachodzie u drzwi RFN i NATO, a na Wschodzie, za plecami, kontrrewolucja”².

10 listopada 1980 r. Sąd Najwyższy w Warszawie zgodził się na rejestrację Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność” (NSZZ „Solidarność”). Dla rządzącej w NRD ekipy Ericha Honeckera był to niezbity dowód na to, że polscy komuniści nie są zdolni rozprawić się z opozycją własnymi siłami. Honecker, sekretarz generalny SED i przewodniczący Rady Państwa, gotów był doprowadzić do interwencji wojsk Układu Warszawskiego w Polsce, aby powstrzymać przemiany postępujące w PRL. Jednak zwołana z jego inicjatywy narada, która odbyła się 5 grudnia w Moskwie z udziałem przywódców partii komunistycznych, pokazała jasno: Honecker był odosobniony w swoim radykalizmie. Inni zabierający głos dygnitarze albo stanowczo sprzeciwiali się interwencji (Nicolae Ceaușescu, János Kádár), albo przynajmniej na nią nie

¹ Zob. np.: M. Kubina, *Czy Honecker chciał zbrojnej interwencji w Polsce jesienią 1980 roku? Człowiek Moskwy w Biurze Politycznym KC NSPJ a polski kryzys na jesieni 1980 roku* [w:] *Studia i materiały z dziejów opozycji i oporu społecznego*, t. 1, red. Ł. Kamiński, Wrocław 1998, s. 109 i 116–117; *idem*, *SED i jej stanowisko wobec Praskiej Wiosny 1968 i kryzysu w Polsce 1980–1981*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2007, nr 1 (11), s. 75–87.

² BArch, DY/30/11587, Relacja z rozmowy Güntera Pötschkego z Siergiejem Łosiewem, Berlin, 1 XI 1981 r., k. 158.

nalegali (Gustáv Husák, Todor Žiwkow). Już zresztą Leonid Breżniew, przemawiający na wstępie, dał do zrozumienia, że – przynajmniej na razie – w Polsce nie dojdzie do interwencji z zewnątrz³.

Przed 5 grudnia Honecker starał się przede wszystkim przekonać Moskwę, że sytuacja w Polsce wymyka się spod kontroli i konieczna jest „bratnia pomoc”. Po 5 grudnia było to pozbawione sensu. W połowie lutego 1981 r. sekretarz generalny SED dostał zresztą sygnał, że Kreml ufa tandemowi Kania–Jaruzelski i wierzy, że polscy komuniści sami poradzą sobie z trudnościami⁴.

Skoro Związek Radziecki nie palił się do wysłania do Polski swych dywizji, należało intensywniej pracować nad polskimi komunistami, aby definitywnie porzucili myśl o ułożeniu się z opozycją. W rozmowie z kubańskim przywódcą Fidelem Castro, przeprowadzonej 28 lutego 1981 r. w Moskwie przy okazji XXVI Zjazdu KPZR, Honecker tłumaczył: „Wwieramy taki wpływ, żeby towarzysze w Polsce sami rozwiązali swoje sprawy”. Sekretarz generalny SED wspominał w tym kontekście o „stanie obłączenia” i „stanie wyjątkowym”⁵, być może jednak miał na myśli stan wojenny, bo tylko takie pojęcie istniało w ówczesnym systemie prawnym PRL.

Owo „wywieranie wpływu” nie miało polegać jedynie na bezpośrednich rozmowach z I sekretarzem KC PZPR Stanisławem Kanią czy premierem Wojciechem Jaruzelskim. W trakcie spotkania z Fidelem Castro Honecker pozytywnie ocenił kontakty między komitetami okręgowymi SED i komitetami wojewódzkimi PZPR. „W ten sposób możemy wywierać wpływ” – przekonywał⁶.

Już 4 lutego 1981 r. – w dwustronicowym piśmie adresowanym do pierwszych sekretarzy komitetów okręgowych i powiatowych SED – Honecker zalecał, by ożywiać „istniejące kontakty z polskimi partnerami”, wysyłając delegacje „ze sprawdzonymi funkcjonariuszami państwowymi i partyjnymi”⁷. W ciągu kolejnych miesięcy kontakty, o których wspominał sekretarz generalny, były systematycznie wzmacniane. Starano się zresztą rozmawiać – nieoficjalnie lub pod pretekstem oficjalnych spotkań – nie tylko z lokalnymi działaczami PZPR, lecz także członkami KC czy nawet Biura Politycznego.

W materiałach Komitetu Centralnego SED, Ministerstwa Bezpieczeństwa Państwowego (Ministerium für Staatssicherheit, MfS), znanego także jako Stasi (Staatssicher-

³ Stenogram z moskiewskiego spotkania był publikowany w: *Przed i po 13 grudnia. Państwa bloku wschodniego wobec kryzysu w PRL 1980–1982*, t. 1: *Sierpień 1980 – marzec 1981*, wybór i oprac. Ł. Kamiński, Warszawa 2006, s. 234–280. Na temat gotowości władz NRD do interwencji zbrojnej w Polsce zob. np. M. Wilke, *Polityka interwencji SED. Pracy reformatorzy komunistyczni z 1968 roku i polski ruch demokratyczny z lat 1980–1981*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2006, nr 1 (9), s. 63–91; D. MacEachin, *Amerykański wywiad i konfrontacja w Polsce 1980–1981*, Poznań 2011.

⁴ BArch, DY/30/13973, Informacja o ocenie sytuacji w Polsce przez kierownictwo sowieckie, 13 II 1981 r., k. 30–32. Adnotacja Ericha Honeckera wskazuje, że zapoznał się z dokumentem tego samego dnia.

⁵ BArch, DY/30/J/IV2/2R/86, Notatka z rozmowy Ericha Honeckera z Fidelem Castro, Moskwa, 28 II 1981 r., k. 40–46 (fragmenty dokumentu publikowane w: „*Hart und kompromißlos durchgreifen*”. *Die SED contra Polen 1980/81: Geheimakten der SED-Führung über die Unterdrückung der polnischen Demokratiebewegung*, red. M. Kubina, M. Wilke, współpraca R. Gutsche, Berlin 1995, s. 251–253; fragmenty przetłumaczone na język polski w: *Przed i po 13 grudnia...*, t. 1, s. 396–398).

⁶ *Ibidem*, k. 41.

⁷ „*Hart und kompromißlos durchgreifen*”..., s. 216–217 (polskie tłumaczenie w: *Przed i po 13 grudnia...*, t. 1, s. 355).

heit), oraz Ministerstwa Spraw Zagranicznych (Ministerium für Auswärtige Angelegenheiten, MfAA) NRD (i podległych mu placówek dyplomatycznych w PRL) zachowały się liczne notatki i innego rodzaju dokumenty z rozmów tego typu. Źródła te stały się podstawą do opracowania niniejszego artykułu. Niektóre z nich – dostępne dziś w Bundesarchiv (Archiwum Federalnym) w Berlinie-Lichterfelde oraz Archiv des Bundesbeauftragten für die Unterlagen des Staatssicherheitsdienstes der ehemaligen Deutschen Demokratischen Republik (archiwum Pełnomocnika Federalnego ds. Materiałów Służby Bezpieczeństwa Państwowego byłej Niemieckiej Republiki Demokratycznej) – były już publikowane w języku niemieckim i polskim⁸. Przeprowadziłem jednak przede wszystkim własną kwerendę, obejmującą dodatkowo Archiwum Polityczne Ministerstwa Spraw Zagranicznych RFN (Politisches Archiv des Auswärtigen Amtes), dopiero od niedawna udostępniające materiały z początku lat osiemdziesiątych.

W dokumentach Komitetu Centralnego SED, zgromadzonych w Bundesarchiv, zachowała się np. lista członków Komitetu Centralnego PZPR⁹. Dokument ten nie jest datowany, ale dzięki informacji o stanowiskach zajmowanych przez wymienione osoby możemy przyjąć, że powstał krótko przez IX Zjazdem PZPR, nie wcześniej niż pod koniec kwietnia i nie później niż w lipcu 1981 r. Najprawdopodobniej jest to ta sama lista, której kopię Honecker przekazał stronie sowieckiej w trakcie majowego spotkania z Leonidem Breżniewem¹⁰. Jej wyjątkowy charakter polega m.in. na tym, że przy niektórych nazwiskach „polskich towarzyszy” pojawia się nazwisko działacza partyjno-państwowego z NRD, a czasem instytucji, np. „konsulat generalny we Wrocławiu” lub „MfS”, czyli Stasi. Można się domyślać, że z tak oznaczonymi członkami KC PZPR były prowadzone przez stronę wschodnioniemiecką rozmowy lub przynajmniej widziano w nich potencjalnych rozmówców. W sumie wyróżniono w ten sposób 67 osób, co pokazuje skalę zjawiska. Warto wspomnieć, że byli w tym gronie członkowie Biura Politycznego: Gerard Gabryś, Stefan Olszowski i Andrzej Żabiński. Należałoby dodać również Tadeusza Grabskiego, z jakiegoś powodu pominiętego na liście, ale również spotykającego się sporadycznie z przedstawicielem Ambasady NRD.

W tej samej jednostce archiwalnej jest przechowywana lista dziewięciu pierwszych sekretarzy komitetów wojewódzkich PZPR, z którymi – jak zanotowano – „należałoby rozmawiać”¹¹.

Trudno nie odnieść wrażenia, że sytuację w PRL kierownictwo SED rozpoznawało głównie dzięki przedstawicielom konserwatywnego skrzydła PZPR. Był to siłą rzeczy obraz skrzywiony, a w każdym razie dość jednostronny. Mimo wszystko materiały aparatu władzy NRD są dziś bardzo pomocne, jeśli chcemy odtworzyć to, co działo się

⁸ Zob. zwłaszcza: *Drogi do niepodległości 1944–1956/1980–1989. Nieznane źródła do dziejów najnowszych Polski*, red. W. Wrzesiński, Wrocław 2001; *PRL w oczach Stasi*, cz. 1: *Dokumenty z lat 1971, 1980–1982*, wybór, oprac. i tłum. W. Borodziej, J. Kochanowski, Warszawa 1995; t. 2: *Dokumenty z lat 1980–1983*, Warszawa 1996; *Przed i po 13 grudnia...*, t. 1, Warszawa 2006; t. 2: *Kwiecień 1981 – grudzień 1982*, wybór i oprac. Ł. Kamiński, Warszawa 2007. W języku niemieckim: „*Hart und kompromißlos durchgreifen*”...

⁹ BArch, DY/30/12447, Lista członków KC PZPR, b.d., k. 125–134.

¹⁰ „*Hart und kompromißlos durchgreifen*”..., s. 280 (tłumaczenie na język polski w: *Przed i po 13 grudnia...*, t. 2, s. 35).

¹¹ BArch, DY/30/12447, Lista pierwszych sekretarzy KW PZPR wytypowanych do rozmów przez kierownictwo SED, b.d., k. 135.

w roku 1981 w (i wokół) Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Tym bardziej że – oprócz różnego rodzaju notatek z rozmów, w tym także z przedstawicielami sowieckiego kierownictwa – znajdziemy tam również, przetłumaczone na język niemiecki i przypominające stenogramy, relacje z obrad KC PZPR czy IX Zjazdu PZPR.

Jaruzelski: nadzieja i rozczarowanie

Erich Honecker w czasie wspomnianej rozmowy z Fidelem Castro skarżył się, że postępowanie kierownictwa PZPR po naradzie w Moskwie z grudnia 1980 r. „nie odpowiada naszym oczekiwaniom”. Zarzucił „polskim towarzyszom” niezdecydowaną postawę i wyraził zaniepokojenie sytuacją w polskich mediach. Zarazem jednak przywódca NRD z zadowoleniem odnotował fakt objęcia funkcji premiera PRL przez gen. Wojciecha Jaruzelskiego. Nazwał to wręcz „poważnym krokiem” i „jedyną korzystną rzeczą”¹².

Honecker nie krył nadziei, że dzięki postawieniu Jaruzelskiego na czele rządu – przy jednoczesnym zachowaniu przez niego stanowiska ministra obrony narodowej – będzie w Polsce możliwe siłowe rozprawienie się z opozycją. Już półtora tygodnia wcześniej, przy okazji wizyty Stanisława Kania w NRD, chwalił generała jako „wiernego pryncypiom, prostolinijnego działacza”. Nominacja Jaruzelskiego – tłumaczył Honecker – jest rozumiana w SED jako zamiar zdecydowanej obrony „zdobyczy socjalizmu w Polsce Ludowej”¹³.

Kania wspominał, że nie było łatwo przekonać Jaruzelskiego do objęcia funkcji premiera. Z generałem miał rozmawiać w tej sprawie marszałek ZSRR Wiktor Kulikow. Pierwszy sekretarz KC PZPR miał też prosić o pomoc Breżniewa. Ostatecznie Jaruzelski dał się namówić. Kania przekonywał, że z generałem łączą go „długoletnia współpraca i przyjaźń, a nawet wręcz braterskie stosunki”¹⁴.

Jaruzelski niewątpliwie stał murem za Kanią w trakcie marcowego kryzysu bydgoskiego, gdy „Solidarność” groziła strajkiem generalnym. W tym gorącym okresie – 29 i 30 marca – obradowało IX Plenum KC PZPR. W kierownictwie partii już wówczas dali o sobie znać przeciwnicy polityki ugodowej.

Przebieg plenum był bacznie obserwowany przez władze SED. Informacji na ten temat dostarczał m.in. Helmut Ziebart, ambasador NRD w Czechosłowacji. Powoływał się przy tym na słowa polskiego ambasadora Jana Mitregi. Zgodnie z tą relacją, grupa konserwatywnych działaczy PZPR – Stefan Olszowski, Andrzej Żabiński, Tadeusz Grabski i Roman Ney – chciała wykorzystać IX Plenum, by obrać „marksistowsko-leninowską”

¹² BArch, DY/30/J/IV2/2R/86, Notatka z rozmowy Ericha Honeckera z Fidelem Castro, Moskwa, 28 II 1981 r., k. 40–42 (fragmenty dokumentu publikowane w: „*Hart und Kompromißlos durchgreifen*”..., s. 251–253, fragmenty przetłumaczone na język polski w: *Przed i po 13 grudnia*..., t. 1, s. 396–398). Dzień wcześniej Honecker w trakcie rozmowy z włoskimi komunistami także wyraził zadowolenie z nominacją Jaruzelskiego, zob. BArch, DY/30/J/IV2/2R/86, Notatka z rozmowy Ericha Honeckera z Giancarlo Pajetta i Paolo Bufalinim z kierownictwa Włoskiej Partii Komunistycznej, Moskwa, 27 II 1981 r., k. 47 i n.

¹³ „*Hart und Kompromißlos durchgreifen*”..., s. 222 (tłumaczenie na język polski w: *Przed i po 13 grudnia*..., t. 1, s. 386).

¹⁴ *Ibidem*.

drogę wyjścia z kryzysu. Miało chodzić m.in. o zmiany w resortach siłowych – powołanie Franciszka Szlachcica na stanowisko ministra spraw wewnętrznych i gen. Włodzimierza Oliwy, dowódcy Warszawskiego Okręgu Wojskowego, na ministra obrony narodowej. Plan ten nie powiódł się jakoby w wyniku niedyskrecji pracowników sekretariatu Biura Politycznego. Rzecz dotarła do Stefana Bratkowskiego, prezesa Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich, ten zaś zmobilizował media przeciwko rebeliantom. Czterej partyjni konserwatyści – wobec fiaska swoich zamierzeń – mieli na plenum podać się do dymisji. Edward Szymański, I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego we Włocławku, miał jednak skłonić ich do pozostania na stanowiskach, apelując o jedność partii¹⁵.

Inne relacje na temat plenum, które napływały do Berlina Wschodniego, są tylko częściowo zgodne z powyższą wersją wydarzeń. Na przykład Michał Atlas, kierownik Wydziału Administracyjnego KC, w rozmowie z pracownikiem Ambasady NRD nie wspominał o planach postawienia Szlachcica i Oliwy na czele resortów siłowych. Potwierdził jedynie, że konserwatyści z Biura Politycznego oddali się do dyspozycji KC, przypisywał to jednak kampanii, którą rozpętały przeciwko nim „siły rewizjonistyczne w partii”, reprezentowane m.in. przez Stefana Bratkowskiego i Andrzeja Werblana. Atlas – zwolennik twardego kursu – z dezaprobatą wypowiadał się o nowym premierze: „Jaruzelski jest chwiejny w polityce i pozwala się sterować [wicepremierowi Mieczysławowi] Rakowskiemu, bo jest otwarty na jego koncepcję”. Kierownik wydziału KC żalił się również, że w trakcie kryzysu bydgoskiego z negocjacji z „Solidarnością” zostało faktycznie wyłączone Biuro Polityczne, a decyzje zapadały w gronie: Kania, Jaruzelski, Rakowski¹⁶.

Kryzys bydgoski zakończył się zawarciem kompromisu między władzami a „Solidarnością”¹⁷. W kolejnych tygodniach kierownictwo SED z rosnącym niepokojem obserwowało zatem rozwój sytuacji w PZPR. Ambasada NRD w Warszawie oceniała wręcz, że celem prawego skrzydła PZPR jest przekształcenie partii w socjaldemokratyczną z „silnymi akcentami klerykalnymi”¹⁸.

Porozumienie władz PRL z „Solidarnością” najwyraźniej przyczyniło się do zmiany opinii Honeckera o Jaruzelskim. Sekretarz generalny SED, rozmawiając 16 maja 1981 r. w Moskwie z Leonidem Breżniewem i Gustávem Husákiem, domagał się wręcz odwołania polskiego premiera. Sugerował też zastąpienie Kania kimś spośród czterech proponowanych kandydatów: Olszowski, Grabski, Kociołek, Żabiński. „Dobrze byłoby stworzyć kierownictwo, które wykazałoby gotowość wprowadzenia stanu wojennego i zdecydowane byłoby zwalczać kontrrewolucję” – przekonywał. Breżniew bezradnie rozłożył ręce: nie można polegać na polskim kierownictwie, ale nie ma realnej możliwości

¹⁵ BArch, DY/30/12529, Szyfrogram ambasadora NRD w Czechosłowacji Helmuta Ziebart do Hermanna Axena i innych, Praga, 30 III 1981 r., k. 111–113. Inaczej niż przytoczone tutaj szyfrogramy z Ambasady NRD w Warszawie, ten nie był adresowany do Ericha Honeckera.

¹⁶ „Hart und Kompromißlos durchgreifen”..., s. 261–267 (tłumaczenie na język polski w: *Drogi do niepodległości...*, s. 203–206; *Przed i po 13 grudnia...*, t. 1, s. 429–434). Atlas nie wspominał o Neyu, spośród przedstawicieli sił „marksistowsko-leninowskich” wymieniał za to Zdzisława Kurowskiego.

¹⁷ Zob. np.: A. Friszke, *Rewolucja Solidarności 1980–1981*, Kraków 2014, s. 354–369.

¹⁸ PAAA, MfAA, B 4.046, Raport informacyjny nr 7/81 Ambasady NRD w Warszawie, Warszawa, 29 IV 1981 r., b.p.

jego zastąpienia. Obecny w trakcie tej dyskusji premier ZSRR Nikołaj Tichonow uważał, że „zdrowe siły [w PZPR] nie mają wybitnego przywódcy”¹⁹. Nie oznaczało to oczywiście, że Kreml rezygnował z prób wpłynięcia na polskich komunistów. Zakulisowym dotychczas naciskom nadano wkrótce bardziej oficjalną formę.

XI Plenum KC PZPR: klęska buntowników

5 czerwca 1981 r. Komitet Centralny Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego skierował niecodzienny list do KC PZPR. Wyraził w nim „wielkie zaniepokojenie o losy socjalizmu w Polsce”. Kierownictwu PZPR wytknięto „niekończące się ustępstwa wobec sił antysocjalistycznych”²⁰. Ponieważ w dokumencie wymieniono wprost Kanię i Jaruzelskiego, można to było odczytać jako zachętę do odwołania dotychczasowego kierownictwa²¹.

Tego samego dnia Pawłow, I sekretarz Ambasady ZSRR w NRD, wyraził opinię, że Jaruzelski zawiódł jako premier. „Tow. Jaruzelski może być geniuszem jako wojskowy, ale okazał się niezdolny do bycia mężem stanu”, już przed sierpniem 1980 r. był bowiem przepełniony „duchem odnowy” – tłumaczył sowiecki dyplomata. Rozczarował – jego zdaniem – także Kania, niekonsekwentny i pozbawiony jasnej koncepcji działania. Pawłow wymienił spośród niewielu członków kierownictwa PZPR, na których można „ewentualnie liczyć”, Stefana Olszowskiego, Tadeusza Grabskiego, Zdzisława Kurowskiego i Stanisława Kociołka²².

Władze NRD bardzo podobnie oceniały sytuację. Przedstawiciel wschodnioniemieckiego MfAA podkreślił przy tym, że „ze strony NRD podejmowane są wszelkie wysiłki, by przez pielęgnowanie kontaktów i stosunków wspierać polskich komunistów w walce o obronę socjalizmu”²³.

Wspomniałem już o liście członków KC PZPR, przekazanej przez Ericha Honeckera stronie sowieckiej w trakcie spotkania na Kremlu w maju 1981 r. Wynikało z niej, że – zgodnie z wycenieniami władz NRD – 51,4 proc. członków KC „może zająć pozytywne stanowisko” w kwestii rozwiązań siłowych, 41,4 proc. – stanowisko negatywne, 7,2 proc. zaś „zająłoby chwiejne stanowisko”²⁴. Identyczne szacunki znajdziemy na liście, która zachowała się w Bundesarchiv, co sugeruje, że jest to inny egzemplarz tego samego dokumentu. Przy 73 nazwiskach postawiono literę „p”, przy 54 – „n”, a przy piętnastu – znak

¹⁹ „Hart und kompromislos durchgreifen”..., s. 272 i n. (tłumaczenie na język polski w: *Przed i po 13 grudnia...*, t. 2, s. 28 i n.). Zob. też: M. Wilke, *Polityka interwencji SED...*, s. 84–85.

²⁰ Cytaty za: S. Kania [w rozmowie z Andrzejem Urbańczykiem], *Zatrzymać konfrontację*, Warszawa [1991], s. 265–268.

²¹ Kania po latach przekonywał, że autorom listu chodziło raczej o wprowadzenie polskiego kierownictwa „w stan popłochu i przerażenia” i skłonienie do zmiany linii politycznej, w tym do przesunięcia terminu IX Zjazdu PZPR i „uruchomienia radykalnych, siłowych działań” (zob. S. Kania, *Zatrzymać konfrontację...*, s. 155).

²² PAAA, MfAA, ZR 1399/84, Notatka z rozmowy pracowników MSZ NRD Herrmanna i Kuchinke-Hofer z Pawłowem, I sekretarzem Ambasady NRD w Berlinie, przeprowadzonej 5 VI 1981 r., Berlin, 9 VI 1981 r., b.p.

²³ *Ibidem*.

²⁴ „Hart und kompromislos durchgreifen”..., s. 280 (tłumaczenie na język polski w: *Przed i po 13 grudnia...*, t. 2, s. 35).

zapytania, oznaczający zapewne „chwiejne stanowisko”. Jeśli jednak spojrzymy na listę członków Biura Politycznego, to układ sił przedstawia się już inaczej. Przeważa litera „n”. Litera „p” znalazła się jedynie przy dwóch nazwiskach: Olszowskiego i Żabińskiego²⁵.

Analiza dokumentu uprawnia do wniosku, że to w KC PZPR, a nie w Biurze Politycznym władze wschodnioniemieckie dostrzegały większość zdolną obalić Kanię. Można zaryzykować tezę, że z podobnych powodów kierownictwo KPZR skierowało swój czerwcowy list właśnie do KC, a nie – jak w grudniu 1970 r. – do Biura Politycznego.

Kluczowe dla dalszych losów Kani i Jaruzelskiego miało okazać się zwołane na 9 czerwca XI Plenum KC PZPR. Pierwsze sygnały, które Erich Honecker otrzymywał z Warszawy, dawały mu podstawy do optymizmu. 8 czerwca Horst Neubauer, ambasador NRD w PRL, informował o ostrym sporze w Biurze Politycznym KC PZPR, zwłaszcza między Grabskim a Kanią i Jaruzelskim. Obie strony sporu mobilizowały zwolenników. Strona sowiecka o treści listu miała poinformować „marksistowsko-leninowskie jądro w aktywie partyjnym”. „Rewizjoniści” zaś zadbali o to, by z dokumentem zapoznali się przedstawiciele „Solidarności” i Episkopatu Polski²⁶.

Władze NRD do końca starały się wspierać konserwatywnych działaczy PZPR. W przeddzień plenum w Warszawie gościli m.in. Egon Krenz, stojący na czele komunistycznej Wolnej Młodzieży Niemieckiej (Freie Deutsche Jugend), oraz Wolfgang Junker, minister budownictwa NRD. Krenz spotkał się ze Zdzisławem Kurowskim i Stanisławem Cioskiem, Junker zaś odwiedził Alojzego Karkoszkę²⁷.

Polscy rozmówcy twierdzili, że są przeciwni ugodowej polityce Kani, choć nie mieli jasnej wizji, jak doprowadzić do jego odwołania. Prywatnie Ciosek miał uważać, że najlepszym I sekretarzem KC byłby Grabski, zwłaszcza w razie interwencji sowieckiej. „Przeciwko towarzyszowi Grabskiemu prowadzona jest jednak istna kampania, która ma go skompromitować” – dodawał. Karkoszka z kolei wskazał na Olszowskiego. „Grabski nie ma jeszcze doświadczenia, które jest niezbędne do pełnienia funkcji I sekretarza” – przekonywał.

Karkoszka zapewnił, że na plenum KC poprze zmiany, choć oceniał, że szanse na uzyskanie większości są niewielkie. Już po spotkaniu z Junkerem, w nocy z 8 na 9 czerwca, miał jeszcze rozmawiać z gen. Oliwą. Rankiem 9 czerwca przekazał pracownikowi Ambasady NRD zapewnienie Oliwy, że ten wystąpi na plenum za zmianami.

Ciosek, wówczas już minister ds. związków zawodowych, uznał, że możliwe są dwa scenariusze: żadnych zmian albo wybór Olszowskiego na I sekretarza i powierzenie stanowiska premiera komuś z partyjnych liberałów – Kazimierzowi Barcikowskiemu lub Mieczysławowi Rakowskiemu. Taki kompromis – oceniał – zapobiegłby otwartym walkom frakcyjnym w PZPR. Minister wyróżnił w PZPR trzy grupy: ortodoksów, liberałów i niezdecydowanych. Kanię nazwał „człowiekiem liberałów”, wobec których nie

²⁵ BArch, DY/30/12447, Lista członków KC PZPR, b.d., k. 125–134.

²⁶ BArch, DY/30/12531, Szyfrogram Horsta Neubauera do Ericha Honeckera i innych, Warszawa, 8 VI 1981 r., k. 87.

²⁷ BArch, DY/30/11583, Notatka Egona Krenza z rozmów ze Zdzisławem Kurowskim i Stanisławem Cioskiem, przeprowadzonych 8 i 9 VI 1981 r. w Warszawie, Berlin, 9 VI 1981 r., k. 34 i n.; *ibidem*, Notatka Wolfganga Junkera z rozmowy z Alojzym Karkoszką, przeprowadzonej 8 VI 1981 r. w Warszawie, Berlin, 9 VI 1981 r., k. 30 i n.

krył krytycznego stosunku. Zastrzegł jednak, że I sekretarz może zostać zaatakowany również przez tę frakcję²⁸.

Tak się nie stało. 10 czerwca – drugiego dnia plenum – Grabski podał w wątpliwość możliwość dalszego funkcjonowania Biura Politycznego z Kanią na czele. Ostro polemizował z nim jednak Barcikowski. Zarządzono przerwę w obradach i zebrało się Biuro Polityczne. Kilku jego członków – m.in. Stanisław Kania i Wojciech Jaruzelski – wyraziło gotowość ustąpienia z zajmowanych stanowisk. Olszowski, na którego liczyli rebelianci, nie poparł jednak Grabskiego. „Teraz tow. Jaruzelski nie może zrezygnować, bo to skomplikuje sytuację. Tak samo towarzysz Kania” – apelował²⁹. Zwyciężyło przekonanie, że zmiany w kierownictwie tylko pogłębiłyby kryzys w PZPR.

Po spotkaniu Biura Politycznego Kania rozmawiał jeszcze z pierwszymi sekretarzami komitetów wojewódzkich. Gdy po raz kolejny zebrało się KC, rozpatrywano wnioski, czy jest potrzebne głosowanie nad wotum zaufania dla kierownictwa. Za zmianami personalnymi w Biurze Politycznym opowiedziały się 24 osoby (w tym jego członkowie), przeciwko było 89 osób, a 5 wstrzymało się od głosu³⁰.

11 czerwca 1981 r. ambasador NRD w PRL Neubauer, informując centralę o wynikach XI Plenum KC PZPR, musiał więc donieść o porażce sił „marksistowsko-leninowskich”, które „wspierane przez KPZR i SED”, zaatakowały dotychczasowy „kapitulanski kurs Kani/Jaruzelskiego”³¹.

W kolejnych dniach na biurka Ericha Honeckera i innych osób z kierownictwa SED trafiały notatki z dalszych rozmów z „polskimi towarzyszami”. Swoją ocenę XI Plenum KC PZPR przygotowała też Centralna Grupa ds. Analiz i Informacji (Zentrale Auswertungs- und Informationsgruppe, ZAIG) MfS. Wskazywano na następujące powody porażki konserwatywnych sił w PZPR:

– Jeszcze przed plenum Stefan Bratkowski mobilizował media na rzecz Kani, „Solidarność” zawiesiła strajki, a episkopat i Watykan apelowały o umiar³². W ocenie Stanisława Cioska nie bez znaczenia była też „nocna praca” partyjnych liberałów nad członkami KC³³.

– W konkretne plany Grabskiego wtajemniczono nie więcej niż 10–15 członków KC. Celem buntowników było przede wszystkim odwołanie I sekretarza. Nic nie wskazuje jednak na to, że zaplanowano, jak miałyby wyglądać nowe kierownictwo³⁴. „Nie było

²⁸ BArch, DY/30/11583, Notatka Egon Krenza z rozmów ze Zdzisławem Kurowskim i Stanisławem Cioskiem, przeprowadzonych 8 i 9 VI 1981 r. w Warszawie, Berlin, 9 VI 1981 r., k. 36 i n.

²⁹ Protokół nr 99 z posiedzenia Biura Politycznego KC 10 VI 1981 r. (w przerwie obrad XI Plenum KC) [w:] PZPR a „Solidarność” 1980–1981. *Tajne Dokumenty Biura Politycznego*, wstęp T. Kozłowski, wyd. 2, Warszawa 2013, s. 607–611.

³⁰ PAAA, MfAA, ZR 2460/85, „Przebieg i główne treści XI Plenum KC PZPR”, tłumaczenie na niemiecki tekstu polskiego z: „Zagadnienia i Materiały. Czasopismo Wydziału Ideologicznego KC PZPR”, nr 20, b.p.; zob. też: S. Kania, *Zatrzymać konfrontację...*, s. 161–163; A. Friszke, *Rewolucja Solidarności...*, s. 445.

³¹ BArch, DY/30/11583, Szyfrogram Horsta Neubauera do Ericha Honeckera i innych, Warszawa, 11 VI 1981 r., k. 92.

³² *Ibidem*. Por. BStU, MfS, ZAIG 13267, Tygodniowa ocena zdarzeń w PRL, Berlin, 15 VI 1981 r., k. 5.

³³ BArch, DY/30/11583, Notatki z rozmów Horsta Neubauera ze Stanisławem Cioskiem i Władysławem Zastawnym, przeprowadzonych 11 VI 1981 r. w Warszawie, k. 98.

³⁴ *Ibidem*, [wypowiedź Zastawnego], k. 99–100; por. BStU, MfS, ZAIG 13267, Tygodniowa ocena zdarzeń w PRL, k. 6.

w Biurze Politycznym nikogo, kto był gotowy przejąć funkcję I sekretarza” – tłumaczył Tadeusz Porębski, I sekretarz KW PZPR we Wrocławiu³⁵. Grabski nie przedstawił żadnej kandydatury, z tego powodu „powstało wrażenie i obawa, że Polska następnego dnia pozostanie bez przywództwa” – potwierdzał Władysław Zastawny, rektor Wyższej Szkoły Nauk Społecznych przy KC PZPR³⁶.

– Wśród krytyków kierownictwa PZPR brakowało – „może z wyjątkiem Olszowskiego” – osobowości dużego formatu. Według relacji zastępcy dyrektora jednego z departamentów MSW, Grabski, Kurowski i Żabiński nie cieszyli się dobrą opinią³⁷.

– Grabskiego wsparli gen. Włodzimierz Sawczuk, Albin Siwak, Kazimierz Olszewski, Janusz Prokopiak i Henryk Szablak³⁸. Wielu działaczy niezadowolonych z polityki Kani przyjęło jednak bierną postawę. Ambasador Neubauer wymienił w tym kontekście Stefana Olszowskiego, Stanisława Kociołka, Jerzego Kuberskiego, Stanisława Cioska, Władysława Zastawnego, Alojzego Karkoszkę, Kazimierza Kąkola, Gerarda Gabrysia, Józefa Masnego i Zdzisława Kurowskiego³⁹. Olszowski – w opinii Cioska – miał myśleć o tym, by nie narazić się delegatom na IX Zjazd PZPR⁴⁰.

– Partyjnym konserwatom ostro przeciwstawili się Kazimierz Barcikowski, Mieczysław Rakowski, Tadeusz Fiszbach i Roman Ney⁴¹.

– Uważano, że zmiany w tym momencie zostałyby odebrane jako dokonane pod wpływem zewnętrznym⁴²; według Porębskiego, przeważało zdanie, że ten, kto w tej chwili zgodzi się objąć władzę, będzie uchodził w partii i narodzie za sekretarza z nadania Moskwy⁴³.

– Po stronie Jaruzelskiego i Kani zdecydowanie stanęli wojskowi: generałowie Józef Baryła, Mieczysław Grudzień i Józef Urbanowicz oraz adm. Ludwik Janczyszyn⁴⁴. Urbanowicz miał pytać swoich kolegów z armii: „Chciecie wypuścić z rąk wasz ostatni instrument władzy?”⁴⁵. Grudzień miał apelować: „Na Boga, nie prowadźcie kraju do

³⁵ BArch, DY/30/11583, Notatka Ambasady NRD w Warszawie o opiniach na temat XI Plenum KC PZPR m.in. Michała Ałtasa i Tadeusza Porębskiego, [czerwiec 1981 r.], k. 107.

³⁶ *Ibidem*, Notatka Hanny Wolf z jej rozmów z Władysławem Zastawnym, przeprowadzonych 15 i 16 VI 1981 r., [Berlin], 16 VI 1981 r., k. 57. Inne fragmenty tego dokumentu w: „*Hart und Kompromißlos durchgreifen*”..., s. 314–316; w polskim tłumaczeniu w: *Przed i po 13 grudnia...*, t. 2, s. 111–112.

³⁷ BArch, DY/30/12531, Szyfrogram Horsta Neubauera do Güntera Siebera, Warszawa, 18 VI 1981 r., k. 136.

³⁸ BStU, MfS, ZAIG 13267, Tygodniowa ocena zdarzeń w PRL, Berlin, 15 VI 1981 r., k. 4.

³⁹ BArch, DY/30/11583, Szyfrogram Horsta Neubauera do Ericha Honeckera i innych, Warszawa, 11 VI 1981 r., k. 92.

⁴⁰ *Ibidem*, Notatki z rozmów Horsta Neubauera ze Stanisławem Cioskiem i Władysławem Zastawnym, przeprowadzonych 11 VI 1981 r. w Warszawie, k. 99.

⁴¹ *Ibidem*, Szyfrogram Horsta Neubauera do Ericha Honeckera i innych, Warszawa, 11 VI 1981 r., k. 94.

⁴² *Ibidem*. Opinię taką miał wyrazić Ney. Zob. też: BStU, MfS, ZAIG 13267, Tygodniowa ocena zdarzeń w PRL, Berlin, 15 VI 1981 r., k. 8; BArch, DY/30/11583, Notatka Ambasady NRD w Warszawie o opiniach na temat XI Plenum KC PZPR m.in. Michała Ałtasa i Tadeusza Porębskiego, [czerwiec 1981 r.], k. 104; BArch, DY/30/12531, Szyfrogram Horsta Neubauera do Güntera Siebera, Warszawa, 18 VI 1981 r., k. 135.

⁴³ BArch, DY/30/11583, Notatka Ambasady NRD w Warszawie o opiniach na temat XI Plenum KC PZPR m.in. Michała Ałtasa i Tadeusza Porębskiego, [czerwiec 1981 r.], k. 107.

⁴⁴ *Ibidem*, k. 103.

⁴⁵ *Ibidem*, Notatki z rozmów Horsta Neubauera ze Stanisławem Cioskiem i Władysławem Zastawnym,

katastrofy! Armia nie pójdzie za żadnym innym rządem niż rząd Jaruzelskiego⁴⁶. Generałowie przestraszyli się, że dymisja Jaruzelskiego zagrozi także ich pozycji. Zdaniem Cioska, list KC KPZR był błędnie sformułowany: „Gdyby w tym liście wymieniono tylko Kanię, dowództwo armii nie wystąpiłoby po stronie Kani i Jaruzelskiego⁴⁷. Zastawny miał wręcz powiedzieć, że „Jaruzelskiego uważa za absolutne zero, ale dopóki będzie tak zdecydowanie popierany przez armię, nie ma żadnej innej możliwości niż on⁴⁸”.

– Tandem Kania–Jaruzelski poparli również pierwsi sekretarze komitetów wojewódzkich, zwłaszcza ci wybrani po sierpniu 1980 r. i reprezentujący „linię odnowy⁴⁹”. Oświadczyli, że partia w przypadku odwołania dotychczasowego kierownictwa znajdzie się w stanie bezkrólewia, co w obecnej sytuacji byłoby nie do przyjęcia⁵⁰.

– Wyrażano obawy, że zmiana kierownictwa doprowadzi do strajków i akcji protestacyjnych⁵¹, a nawet przelewu krwi⁵².

– Utrzymywano, że na cztery tygodnie przed zjazdem partii zmiany kadrowe nie są dobrym pomysłem⁵³.

Witalij Pawłow, w latach 1973–1984 szef rezydentury KGB w Warszawie, we wspomnieniach wydanych już po upadku ZSRR podał jeszcze inny powód. Otóż Kania miał skutecznie wmówić Jaruzelskiemu, że partyjni buntownicy zagrażają im obu, a na I sekretarza KC chcą – za przyzwoleniem Kremla – powołać Olszowskiego. „A przecież [szef KGB Jurij] Andropow jednoznacznie dał znać Jaruzelskiemu poprzez [Czesława] Kiszczaka, że Olszowski, polityczny slalomista, wahający się z jednej strony w drugą, nie może liczyć na żadne poparcie ani KPZR, ani jakichkolwiek radzieckich przedstawicielstw w Polsce” – przekonywał Pawłow⁵⁴.

Prawdą jest, że Olszowski nie był faworytem Andropowa. Już po XI Plenum KC PZPR szef KGB zdradził w rozmowie z ministrem bezpieczeństwa państwowego NRD Erichem Mielke, że we wrześniu 1980 r. kierownictwo sowieckie stawiało na Jaruzel-

przeprowadzonych 11 VI 1981 r. w Warszawie, k. 98; zob. też. BStU, MfS, ZAIG 13267, Tygodniowa ocena zdarzeń w PRL, k. 8.

⁴⁶ BArch, DY/30/11583, Notatki z rozmów Horsta Neubauera ze Stanisławem Cioskiem i Władysławem Zastawnym, przeprowadzonych 11 VI 1981 r. w Warszawie [wypowiedź Zastawnego], k. 100.

⁴⁷ *Ibidem*, Notatki z rozmów Horsta Neubauera ze Stanisławem Cioskiem i Władysławem Zastawnym, przeprowadzonych 11 VI 1981 r. w Warszawie [wypowiedź Cioska], k. 98.

⁴⁸ *Ibidem*, Notatki z rozmów Horsta Neubauera ze Stanisławem Cioskiem i Władysławem Zastawnym, przeprowadzonych 11 VI 1981 r. w Warszawie [wypowiedź Zastawnego], k. 102.

⁴⁹ *Ibidem*, Notatka Ambasady NRD w Warszawie o opiniach na temat XI Plenum KC PZPR m.in. Michała Atlasa i Tadeusza Porębskiego, [czerwiec 1981 r.], k. 103.

⁵⁰ *Ibidem*, Notatki z rozmów Horsta Neubauera ze Stanisławem Cioskiem i Władysławem Zastawnym, przeprowadzonych 11 VI 1981 r. [wypowiedź Zastawnego], k. 101.

⁵¹ *Ibidem*, Notatka Ambasady NRD w Warszawie o opiniach na temat XI Plenum KC PZPR m.in. Michała Atlasa i Tadeusza Porębskiego, [czerwiec 1981 r.], k. 103; BStU, MfS, ZAIG 13267, Tygodniowa ocena zdarzeń w PRL, Berlin, 15 VI 1981 r., k. 8.

⁵² BArch, DY/30/12531, Szyfrogram Horsta Neubauera do Günтера Siebera [wypowiedź zastępcy dyrektora jednego z departamentów MSW], Warszawa, 18 VI 1981 r., k. 136.

⁵³ BArch, DY/30/11583, Notatka Ambasady NRD w Warszawie o opiniach na temat XI Plenum KC PZPR m.in. Michała Atlasa i Tadeusza Porębskiego, [czerwiec 1981 r.], k. 104; BStU, MfS, ZAIG 13267, Tygodniowa ocena zdarzeń w PRL, Berlin, 15 VI 1981 r., k. 8.

⁵⁴ W. Pawłow, *Byłem rezydentem KGB w Polsce*, Warszawa 1994, s. 55 i n. W innym miejscu autor przyznał, że Olszowski mógł jednak liczyć na przychyłość „niektórych członków radzieckiego kierownictwa”, zwłaszcza ministra spraw zagranicznych ZSRR Andrieja Gromyki; *ibidem*, s. 139.

skiego. Gdy ten odmówił kandydowania na I sekretarza KC, pozostały dwa nazwiska: Kania i Olszowski. „Byliśmy zdania, że Olszowski jest gorszym kandydatem” – tłumaczył Mielkemu Andropow. W lipcu 1981 r. w zasadzie podtrzymywał tę opinię: „W przypadku Olszowskiego widzimy krok po kroku, że ma niezupełnie prosowieckie nastawienie. [...] Nie może być pierwszą postacią. Jego nastawienie do Zachodu nie jest jasne. Mimo to nadal z nim rozmawiamy”. Andropow zarazem nie krył pewnego rozczarowania Jaruzelskim⁵⁵.

IX Zjazd PZPR: „dalszy zwrot w prawo”?

Nieudany bunt wzmocnił pozycję Stanisława Kani. „O Kani byliśmy zdania, że jest bezwolny i słaby. Wydaje się jednak niezupełnie taki słaby. Jest cwany” – mówił Mielkemu szef KGB⁵⁶. Sowiecka delegacja na lipcowy IX Zjazd PZPR otrzymała więc dyrektywę, by wspierać „zdrowe siły wśród polskich komunistów”, jednak nie po to, by zmobilizować je do otwartego wystąpienia przeciwko Kani i Jaruzelskiemu, lecz by ograniczać wpływy „prawicowych elementów w partii”⁵⁷.

Kierownictwu NRD także nie pozostało nic innego, niż w dalszym ciągu próbować wpływać na działaczy PZPR. Bruno Mahlow, zastępca kierownika Wydziału Kontaktów Międzynarodowych Komitetu Centralnego SED, radził więc Erichowi Honeckerowi, by kontynuować „naszą dotychczasową pracę polityczną”, zwłaszcza na szczeblu województw, ale w miarę możliwości z rozszerzeniem na zakłady pracy i delegatów na IX Zjazd PZPR⁵⁸. Oczywiście znacznie trudniej było wpłynąć na prawie 2 tys. delegatów niż na sekretarzy komitetów wojewódzkich.

Gerhard Weiss, wicepremier NRD – nie bez związku z „pracą polityczną”, którą zalecał Mahlow – spotkał się nawet z Wojciechem Jaruzelskim. Generał swoim zwyczajem nie był wylewny. Uspokajał jedynie, że IX Zjazd PZPR powinien wybrać „marksistowsko-leninowski Komitet Centralny”⁵⁹. Ambasador Neubauer – odwrotnie – wieszczył, że zostanie wyłoniony „rewizjonistyczny KC”⁶⁰.

Dziś wydaje się, że obie prognozy były przesadzone. IX Nadzwyczajny Zjazd PZPR (14–20 lipca 1981 r.) z pozoru utrzymał *status quo*. Kania pozostał I sekretarzem KC, nie doszło do rozłamu w partii. Ale już w składzie Komitetu Centralnego i Biura Politycznego doszło do kadrowej rewolucji. Podcięto wszakże oba partyjne skrzydła: przepadli zarówno prominentni przedstawiciele „jastrzębi” (jak Tadeusz Grabski czy Andrzej Żabiński), jak i partyjni liberałowie (Tadeusz Fiszbach czy Krystyn Dąbrowa). Z Komitetem Centralnym – często kosztem mało doświadczonych działaczy – pożegnało się wielu sekretarzy komitetów wojewódzkich. W Biurze Politycznym

⁵⁵ BStU, MfS, ZAIG 5382, Notatka z rozmów ministra Ericha Mielkego z szefem KGB Jurijem Andropowem, przeprowadzonych 11 VII 1981 r. w Moskwie, b.d., k. 14.

⁵⁶ *Ibidem*, k. 16.

⁵⁷ *Ibidem*, k. 15.

⁵⁸ BArch, DY/30/12531, Pismo Brunona Mahlowa do Ericha Honeckera, [Berlin], 16 VI 1981 r., k. 37–39.

⁵⁹ *PRL w oczach Stasi...*, t. 2., s. 75–78.

⁶⁰ BArch, DY/30/12532, Szyfrogram Horsta Neubauera do Ericha Honeckera i innych, Warszawa, 10 VII 1981 r., k. 45–46.

uchowało się ledwie czterech dotychczasowych członków: Kania, Barcikowski, Jaruzelski i Olszowski.

Iwan Kapitonow, sekretarz KC KPZR, w rozmowie z Paulem Vernerem z Biura Politycznego Komitetu Centralnego SED dał do zrozumienia, że strona sowiecka jest zadowolona z wyników IX Zjazdu PZPR: „Skład KC oceniamy nieźle. W Komitecie Centralnym jest tylko 20 członków »Solidarności«, w Politbiurze tylko dwóch. Towarzysze Kania i Jaruzelski zostali ponownie wybrani”⁶¹. Może to sugerować, że po XI Plenum KC PZPR Kreml chwilowo pogodził się z obecnością tandemu Kania–Jaruzelski, uznając Kanię na tle Barcikowskiego czy Rakowskiego za mniejsze zło⁶².

Wydział Kontaktów Międzynarodowych KC SED był nastawiony bardziej pesymistycznie. Oceniał: „Zjazd partii przyniósł dalszy zwrot w prawo”⁶³. Pogląd ten podzielało Ministerstwo Bezpieczeństwa Państwowego⁶⁴. Konserwatywni działacze PZPR utwierdzali ekipę Ericha Honeckera w takim przekonaniu. Oceniając nowe Biuro Polityczne, Michał Atlas zaliczył do „dobrych marksistów-leninistów” jedynie Stefana Olszowskiego, Mirosława Milewskiego, Albina Siwaka, Jerzego Romanika i Tadeusza Porębskiego. Za „rewizjonistów” uznał Hieronima Kubiaka, Jana Łabęckiego i Zofię Grzyb. Jako ciężających ku rewizjonizmowi i „Solidarności” określił też Tadeusza Czechowicza, Zbigniewa Messnera, Jana Głowczyka i Włodzimierza Mokrzyższczaka. Powtórzył również swoje wcześniejsze krytyczne opinie o Kani, Barcikowskim i Jaruzelskim⁶⁵.

Tuż po IX Zjeździe doszło tymczasem do zmian w rządzie PRL. Nowym ministrem spraw wewnętrznych – zamiast powołanego do Biura Politycznego Mirosława Milewskiego – został gen. Czesław Kiszczak. Ministerstwo Bezpieczeństwa Państwowego NRD natychmiast dostrzegło, że Kiszczak cieszy się szczególnym zaufaniem Jaruzelskiego. „Między oboma istnieją bliskie osobiste kontakty (również intensywne kontakty rodzinne)” – czytamy w raporcie Centralnej Grupy ds. Analiz i Informacji (ZAIG), który przewidywał, że za sprawą Kiszczaka wzrośnie wpływ Jaruzelskiego i armii na działalność MSW. Nowego ministra scharakteryzowano jednak jako „godnego zaufania towarzysza i oficera z solidnym wykształceniem marksistowsko-leninowskim”, pozytywnie ustosunkowanego do NRD i zaniepokojonego rosnącym wpływem Kościoła katolickiego w Polsce. Zarazem – co akurat wydaje się oceną nietrafioną – przypisywano mu skłonność do nacjonalizmu⁶⁶.

⁶¹ BACh, DY/30/12448, Notatka z rozmowy Iwana Kapitonowa z Paulem Vernerem na temat sytuacji w Polsce, Berlin, 29 VII 1981 r., k. 52–53.

⁶² Cytowany już Andropow twierdził np., że przeciwko uzgodnionej kandydaturze Rakowskiego do Biura Politycznego KC zdecydowanie wystąpił Andriej Gromyko: BStU, MfS, ZAIG 5382, Notatka z rozmów ministra Ericha Mielkego z szefem KGB Jurijem Andropowem, przeprowadzonych 11 VII 1981 r. w Moskwie, b.d., k. 15.

⁶³ PAAA, MfAA, ZR 2494/85, Analiza Wydziału Kontaktów Międzynarodowych [KC SED] na temat rozwoju stosunków SED–PZPR i NRD–PRL po Nadzwyczajnym IX Zjeździe PZPR, Berlin, 6 VIII 1981 r., b.p. Dokument trafił do MSZ NRD.

⁶⁴ BStU, MfS, ZAIG 13272, Tygodniowa ocena zdarzeń w PRL, Berlin, 20 VII 1981 r., k. 3 i n. (obszerne fragmenty przetłumaczone w: *PRL w oczach Stasi...*, t. 2, s. 115–119).

⁶⁵ BACh, DY/30/11585, Notatka z rozmowy W. Ullmanna z Michałem Atlassem, przeprowadzonej 27 VII 1981 r., Warszawa, 27 VII 1981 r., k. 2 i n.

⁶⁶ BStU, MfS, ZAIG 13273, Tygodniowa ocena zdarzeń w PRL, Berlin, 27 VII 1981 r., k. 3 i 20–21. Zob. też: T. Jaskułowski, *Przyjaźń, której nie było. Ministerstwo Bezpieczeństwa Państwowego NRD wobec MSW 1974–1990*, Warszawa 2014, s. 429.

Jaruzelski: klucz do zmian

Wydział Kontaktów Międzynarodowych KC SED nadal zalecał, by rozwijać „intensywne kontakty ze zdrowymi siłami w kierownictwie partii (Biurem Politycznym, sekretariatem, Komitetem Centralnym) i wśród delegatów IX Zjazdu partii”, ale też z aktywistami, którzy nie zostali wybrani na zjeździe – z „doświadczonymi w walce klasowej komunistami”. Sugerowano, by udzielać im „ideologicznej, politycznej i materialnej pomocy”⁶⁷.

28 września 1981 r. ze Stanisławem Kanią spotkał się Konrad Naumann, I sekretarz komitetu okręgowego SED w Berlinie. Kania raz jeszcze dał do zrozumienia, że nie myśli o szybkim użyciu siły wobec opozycji⁶⁸.

W PZPR narastało jednak rozczarowanie ugodową polityką kierownictwa. We wrześniu i październiku – w dwóch turach – odbył się I Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność”. Nie brakowało radykalnych postulatów, w tym rozpisania wolnych wyborów do rad narodowych, a nawet sejmu. Coraz bardziej stanowczo domagano się umożliwienia związkowi dostępu do radia i telewizji. W PZPR musiało to wywoływać obawy. W aparacie władzy szerzyły się w dodatku – podsycane przez zwolenników konfrontacji – pogłoski, że „Solidarność” gromadzi broń, tworzy listy proskrypcyjne⁶⁹ i szykuje się do wieszania komunistów na latarniach.

Lektura notatek z rozmów, które dyplomaci NRD i działacze SED prowadzili w Polsce we wrześniu 1981 r., pozwala dostrzec wyraźnie zmieniające się nastroje w PZPR. W Komitecie Centralnym, od którego po IX Zjeździe PZPR oczekiwano raczej „miękkiej i nadto zbyt pojednawczej linii”, do głosu zaczęła dochodzić coraz silniejsza grupa „jastrzębi”⁷⁰. Już na III Plenum KC PZPR, które odbyło się 2 i 3 września, część uczestników żądała od kierownictwa energicznych działań „przeciwko kontrrewolucji”. „Towarzysz z Katowic” miał nawet powiedzieć: „Obecne kierownictwo partii i rząd wyrządziły partii już więcej szkód niż wszystkie poprzednie razem wzięte”⁷¹. Zmieniało się też nastawienie pierwszych sekretarzy komitetów wojewódzkich. Przyjęli oni, jak to ujął Jerzy Golis, I sekretarz KW PZPR w Jeleniej Górze, „bardziej realną i konsekwentną postawę”⁷². Nawet ci, którzy obejmowali stanowiska jako sympatycy „Solidarności”, teraz mieli

⁶⁷ PAAA, MfAA, ZR 2494/85, Analiza Wydziału Kontaktów Międzynarodowych [KC SED] na temat rozwoju stosunków SED–PZPR i NRD–PRL po Nadzwyczajnym IX Zjeździe PZPR, Berlin, 6 VIII 1981 r., b.p.

⁶⁸ BArch, DY/30/IV2/2.035/45, Notatka Konrada Naumanna z rozmowy ze Stanisławem Kanią przeprowadzonej 28 IX 1981 r., [Berlin], 30 IX 1981 r., k. 300 i n. (fragmenty opublikowane w: „*Hart und Kompromißlos durchgreifen*”..., s. 360–361).

⁶⁹ Zob. np.: A. Paczkowski, *Pół wieku dziejów Polski: 1939–1989*, wyd. 5, Warszawa 2007, s. 338–340.

⁷⁰ BArch, DY/30/11586, Notatka z rozmowy przedstawiciela SED ze Stanisławem Cioskiem, przeprowadzonej 16 IX 1981 r., Warszawa, 17 IX 1981 r., k. 133. Inne fragmenty tego dokumentu w: „*Hart und Kompromißlos durchgreifen*”..., s. 348–351; w polskim tłumaczeniu w: *Przed i po 13 grudnia*..., t. 2, s. 242–244.

⁷¹ *Drogi do niepodległości*..., s. 212.

⁷² BArch, DY/30/11586, Informacja Hansa Modrowa o rozmowach z pierwszymi sekretarzami komitetów wojewódzkich PZPR w Jeleniej Górze [Jerzym Golisem] i we Wrocławiu [Tadeuszem Porębskim], przeprowadzonych 26 IX 1981 r., [Berlin?], [29 IX 1981 r.], k. 162. Inne fragmenty tego dokumentu w: „*Hart und Kompromißlos durchgreifen*”..., s. 352–353; w polskim tłumaczeniu w: *Przed i po 13 grudnia*..., t. 2, s. 267–268.

drzeń „ze strachu na sam dźwięk słowa »Solidarność«”⁷³. Liberalne podejście – w opinii Golisa – zachował jedynie Tadeusz Fiszbach z Gdańska⁷⁴.

Stanisław Ciosek – chyba pierwszy – nakreślił wschodnioniemieckim rozmówcom konkretny scenariusz rozprawy z „Solidarnością”, przewidujący przejęcie władzy przez armię z jednoczesnym rozwiązaniem związków zawodowych i wszystkich partii politycznych. Po pewnym czasie miałyby zostać powołana nowa partia, ale w kierownictwie nie znalazłyby się już osoby, które straciły twarz. Za zdolnego do przeprowadzenia takiej operacji Ciosek uznał gen. Jaruzelskiego jako cieszącego się wciąż dużym autorytetem w społeczeństwie i opinią uczciwego patrioty. Ciosek przyznał co prawda, że Jaruzelski to „wielka niewiadoma”. Wyraził jednak nadzieję, że generał mógłby się zdobyć na „pozytywną decyzję, [...] gdyby strona sowiecka wywarła na niego zmasowaną presję”⁷⁵.

Kluczem do zmian była więc postawa Wojciecha Jaruzelskiego. Na przełomie września i października kierownictwo NRD zaczęło otrzymywać coraz wyraźniejsze sygnały, że generał porzuca dotychczasową linię „socjalistycznej odnowy”. Na przykład 3 października Józef Brożek, I sekretarz KW PZPR w Nowym Sączu, zauważył: „W ostatnim czasie można zaobserwować pewne odchodzenie Jaruzelskiego od Kani”. Brożek nie wykluczył, że na najbliższym plenum KC dojdzie do zmian w kierownictwie⁷⁶. Dzień później, 4 października, kilku „postępowych generałów armii” – zapewne ludowego Wojska Polskiego – miało doprowadzić do rozmowy z Jaruzelskim. „W rozmowie tej Jaruzelski wyraził się jakoby, że nie zgadza się już z decyzjami obecnego kierownictwa partii”. Informację taką uzyskała Grupa Operacyjna Warszawa – rezydentura kontrwywiadu Ministerstwa Bezpieczeństwa Państwowego NRD w PRL – od służb węgierskich⁷⁷.

13 października Michał Atlas potwierdził w rozmowie z przedstawicielem Ambasady NRD, że Jaruzelski „nieco oddalił się od Kani”⁷⁸. Dostrzegł to także Tadeusz Grabski. Kilka dni wcześniej Jaruzelski miał otwarcie powiedzieć Grabskiemu, że ten miał rację, występując na XI Plenum KC PZPR przeciwko Kani⁷⁹. Nie tylko Jaruzelski odwracał się od Kani. Pierwszy sekretarz KC PZPR w zasadzie nie mógł już liczyć na wojskowych.

⁷³ *Ibidem*, Notatka z rozmowy przedstawiciela SED ze Stanisławem Cioskiem, przeprowadzonej 16 IX 1981 r., Warszawa, 17 IX 1981 r., k. 133. Inne fragmenty tego dokumentu w: „*Hart und Kompromißlos durchgreifen*”..., s. 348–351; w polskim tłumaczeniu w: *Przed i po 13 grudnia...*, t. 2, s. 242–244.

⁷⁴ *Ibidem*, Informacja Hansa Modrowa o rozmowach z pierwszymi sekretarzami komitetów wojewódzkich PZPR w Jeleniej Górze [Jerzym Golisem] i we Wrocławiu [Tadeuszem Porębskim], przeprowadzonych 26 IX 1981 r., [Berlin?], [29 IX 1981 r.], k. 162. Inne fragmenty tego dokumentu w: „*Hart und Kompromißlos durchgreifen*”..., s. 352–353; w polskim tłumaczeniu w: *Przed i po 13 grudnia...*, t. 2, s. 267–268.

⁷⁵ *Ibidem*, Notatka z rozmowy przedstawiciela SED ze Stanisławem Cioskiem, przeprowadzonej 16 IX 1981 r., Warszawa, 17 IX 1981 r., k. 138–139 (fragment opublikowany w: „*Hart und Kompromißlos durchgreifen*”..., s. 350; w polskim tłumaczeniu w: *Przed i po 13 grudnia...*, t. 2, s. 243).

⁷⁶ BArch, DY/30/11587, Notatka z rozmowy z Józefem Brożkiem, przeprowadzonej 3 X 1981 r., b.d., k. 17–20.

⁷⁷ BStU, MfS, ZAIG 13622, Informacje Grupy Operacyjnej Warszawa na temat wydarzeń w Polsce, Berlin, 9 X 1981 r., k. 115.

⁷⁸ BArch, DY/30/11587, Notatka z rozmowy [W. Ullmanna] z kierownikiem wydziału KC PZPR [Michałem Atlasem], przeprowadzonej 13 X 1981 r., Warszawa, 14 X 1981 r., k. 33. (Inne fragmenty tego dokumentu w: „*Hart und Kompromißlos durchgreifen*”..., s. 370–372; w polskim tłumaczeniu w: *Drogi do niepodległości...*, s. 217–218; *Przed i po 13 grudnia...*, t. 2, s. 313–314). Nazwiska rozmówców wymazano korektorem, ale można je odczytać.

⁷⁹ *Ibidem*, Notatka z rozmowy z Tadeuszem Grabskim, przeprowadzonej 14 X 1981 r., b.d., k. 42. Podpis autora notatki nieczytelny, najprawdopodobniej Horst Neubauer.

„Na XI Plenum kierownictwo armii dlatego uratowało Kanię, że walczyło o Jaruzelskiego. Obecnie już nie popiera ono Kani” – tłumaczył Grabski⁸⁰. Również Stanisław Ciosek zwracał uwagę na to, że w armii zmieniły się nastroje i gdyby powtórzyła się sytuacja z XI Plenum, generałowie już nie stanęliby w obronie Kani⁸¹.

W pierwszej połowie października 1981 r. mnożyły się w dodatku sygnały, że I sekretarz KC PZPR traci poparcie prawego skrzydła partii. 1 października Krystyn Dąbrowa, mający opinię liberała I sekretarz KW PZPR w Krakowie, miał powiedzieć: „Zasadniczo jestem za kursem porozumienia, ale uważam Kanię [za] niezdolnego do realizacji takiego kursu. Do tego trzeba strategii i zdolności taktycznych. Moim zdaniem, Kania i Biuro Polityczne nie dysponują ani jednym, ani drugim”⁸².

9 października Grupa Operacyjna Warszawa przekazała centrali relację „kierowniczego pracownika ZBoWiD i byłego członka KC”. Miał on usłyszeć w rozmowie z Kazimierzem Barcikowskim, że winę za obecną sytuację ponosi Kania. Przytoczone są nawet dużo ostrzejsze słowa: „Kania jest politycznym zerem i musi zostać odwołany ze stanowiska I sekretarza”. Można jednak mieć wątpliwości, czy to ciąg dalszy wypowiedzi Barcikowskiego, czy już opinia działacza ZBoWiD⁸³.

Tadeusz Grabski w przywołanej wyżej rozmowie z dyplomatą NRD przeprowadzonej 14 października przekazał informację, że Mieczysław Rakowski dąży do odwołania Kani, Barcikowskiego i Olszowskiego⁸⁴. Kania – mówił też Grabski – „zaciekle walczy o swoją posadę. Przy tym mniej chodzi mu o funkcję. Przede wszystkim boi się tego, że po jego ustąpieniu zostanie poruszona sprawa jego osobistej odpowiedzialności za los kraju w okresie po wydarzeniach sierpniowych 1980 r. Równie mocno obawia się ujawnienia kulis wydarzeń 1970 r.”. Zdaniem Grabskiego, Kania liczył na to, że w wyniku różnic między lewym i prawym skrzydłem partii we władzach powstanie sytuacja patowa⁸⁵.

Przeciwnicy I sekretarza nie mogli powtórzyć błędu z czerwcowego XI Plenum KC PZPR. Tym razem, chcąc odwołać Kanię, musieli znaleźć kandydata na jego następcę, i to takiego, który zyska poparcie większości KC. Grupa Operacyjna Warszawa informowała 9 października, że jako następcą Kani często jest wymieniany Stefan Olszowski. „Liczni starsi towarzysze” mieli już z nim rozmawiać i namawiać go do ostrzejszej postawy wobec „Solidarności”. „Tylko pod tym warunkiem Olszowski jest do zaakceptowania dla lewicowych sił jako kandydat” – czytamy w meldunku⁸⁶. Cytowany już Witalij Pawłow podkreślał, że Olszowski był popierany przez Honeckera. Na dowód w książce Pawłowa znalazł się fragment stenogramu z posiedzenia Biura Politycznego KC KPZR z 17 września 1981 r. Znamienne są tam słowa Breżniewa: „Tow. Honecker w rozmowie z [ambasadorem ZSRR w NRD Piotrem] Abrasimowem [...] wysunął taką propozycję: odbyć w Moskwie

⁸⁰ *Ibidem*, k. 40.

⁸¹ BArch, DY/30/11587, Notatka z rozmowy Horsta Neubauera ze Stanisławem Cioskiem, przeprowadzonej 13 X 1981 r., b.d., k. 26. Inne fragmenty tego dokumentu w: „*Hart und Kompromißlos durchgreifen*”..., s. 372–374; w tłumaczeniu polskim w: *Przed i po 13 grudnia*..., t. 2, s. 310–311.

⁸² BArch, DY/30/11587, Notatka z rozmowy z Krystynem Dąbrową, przeprowadzonej 1 X 1981 r., b.d., k. 47.

⁸³ BStU, MfS, ZAIG 13622, Informacje Grupy Operacyjnej Warszawa na temat wydarzeń w Polsce, k. 116.

⁸⁴ BArch, DY/30/11587, Notatka z rozmowy z Tadeuszem Grabskim, przeprowadzonej 14 X 1981 r., b.d., k. 44. Podpis autora notatki nieczytelny, najprawdopodobniej Horst Neubauer.

⁸⁵ *Ibidem*, k. 41–42.

⁸⁶ BStU, MfS, ZAIG 13622, Informacje Grupy Operacyjnej Warszawa na temat wydarzeń w Polsce, k. 117.

spotkanie przywódców bratnich partii, zaprosić tow. Kanię i powiedzieć mu, aby podał się do dymisji, a zamiast niego na pierwszego sekretarza KC PZPR rekomendować tow. Olszowskiego⁸⁷. Jednak Olszowski – jeszcze kilka miesięcy wcześniej chwalony przez grupę „partyjnych jastrzębi” z PZPR – wczesną jesienią 1981 r. przez wielu z nich nie był już postrzegany jako gwarant zdecydowanej rozprawy z opozycją. „O ile jeszcze niedawno uchodził za »lewicowego dogmatyka« i »konserwatystę«, o tyle dziś okazuje się otwarty na wszystkie warianty, łącznie z koalicją z »Solidarnością« i Kościołem” – tłumaczył przedstawicielowi Ambasady NRD Stanisław Ciosek⁸⁸. Tadeusz Grabski twierdził wręcz, że w ostatnim czasie Olszowski *de facto* popiera stanowisko „Solidarności”, w tym ideę rządu koalicyjnego oraz zmian ordynacji wyborczej do sejmu i rad narodowych. Miał też pozwolić na opublikowanie w „Sztandarze Młodych” wywiadu z Jackiem Kuroniem⁸⁹.

Grabski powiedział wprost, że najlepszym kandydatem na I sekretarza byłby Jaruzelski. „To wprawdzie niezdecydowany i słaby charakter, ale nigdy nie zбочyłyby w prawo” – oceniał. W opinii Grabskiego, generał wciąż jednak nie czuł się gotowy do objęcia funkcji I sekretarza KC PZPR, a nawet nosił się z zamiarem ustąpienia ze stanowiska premiera, gdyby na IV Plenum ostro zaatakowano rząd. „Aktualnie sowieccy towarzysze bardzo intensywnie z nim pracują i próbują pozyskać go do tego, żeby przynajmniej przejściowo, do zwołania nowego zjazdu partii, przejął funkcję I sekretarza PZPR” – informował Grabski⁹⁰. Wiadomość o sowieckich naciskach na Jaruzelskiego potwierdził potem w rozmowie z Honeckerem Konstantin Rusakow, sekretarz KC KPZR⁹¹.

O losach Kani miało rozstrzygnąć IV Plenum KC, odbywające się od 16 do 18 października. Tuż przed plenum, 13 i 14 października, sekretarze komitetów okręgowych SED, kierując się instrukcją od Ericha Honeckera, przeprowadzili rozmowy z pierwszymi sekretarzami komitetów wojewódzkich PZPR we Wrocławiu, w Zielonej i Jeleniej Górze, Opolu, Wałbrzychu i Legnicy. Uzyskali zapewnienie, że osoby te poprą zmianę kierownictwa partii⁹². Kreml z kolei – jak wyznał potem Honeckerowi Rusakow – miał inspirować do ataku na Kanię m.in. Grabskiego i Kociołka⁹³. Bezpośredni sygnał do obalenia Kani dał na plenum Czesław Stępień z Kielecczyny, członek KC i zarazem „Solidarności”, wnioskując o uzupełnienie porządku obrad o „ocenę działalności Biura Politycznego i sprawy organizacyjne (personalne)”. W trakcie dyskusji ostro krytykowano kierownictwo, w tym bezpośrednio Kanię, za beczynność i ustępliwość⁹⁴.

⁸⁷ W. Pawłowa, *Byłem rezydentem KGB...*, s. 353. Olszowski, zdaniem Pawłowa, miał realne szanse na zastąpienie Kani tylko w przypadku, gdyby Jaruzelski odmówił: *ibidem*, s. 57 i 145.

⁸⁸ BArch, DY/30/11587, Notatka z rozmowy Horsta Neubauera ze Stanisławem Cioskiem, przeprowadzonej 13 X 1981 r., b.d., k. 27. Inne fragmenty tego dokumentu w: „*Hart und Kompromißlos durchgreifen*”..., s. 372–374; w tłumaczeniu polskim w: *Przed i po 13 grudnia...*, t. 2, s. 310–311.

⁸⁹ *Ibidem*, Notatka z rozmowy z Tadeuszem Grabskim, przeprowadzonej 14 X 1981 r., b.d., k. 43. Podpis autora notatki niezbytelnym, najprawdopodobniej Horst Neubauer.

⁹⁰ *Ibidem*, k. 42–43.

⁹¹ „*Hart und Kompromißlos durchgreifen*”..., s. 378 (polskie tłumaczenie w: *Drogi do niepodległości...*, s. 218; *Przed i po 13 grudnia...*, t. 2, s. 327).

⁹² *Ibidem*, s. 375.

⁹³ *Ibidem*, s. 379 (polskie tłumaczenie w: *Drogi do niepodległości...*, s. 219; *Przed i po 13 grudnia...*, t. 2, s. 328).

⁹⁴ BArch, DY/30/11587, Szyfrogram Horsta Neubauera do Ericha Honeckera i innych, Warszawa, 18 X 1981 r., k. 67–68. Na marginesie warto dodać, że 17 października Stępień miał mówić: „Zmian nie należy teraz robić”, zob. *PZPR a „Solidarność” 1980–1981...*, s. 733.

Po drugim dniu obrad, w nocy z 17 na 18 października, Kania poinformował władze sowieckie o możliwej zmianie I sekretarza KC PZPR. Miał dodać, że jako jego następcą w grę wchodziłoby: „Jaruzelski, Olszowski i inni”. „Odpowiedzieliśmy mu, że jeśli już zmiana, to tylko na Jaruzelskiego” – relacjonował potem Honeckerowi Konstantin Rusakow⁹⁵. Stanisław Kania nie mógł już mieć wątpliwości, jaka jest wola Kremla.

W przerwie trzeciego dnia obrad KC, gdy zebrało się Biuro Polityczne, Kania wyraził gotowość ustąpienia i oddał się do dyspozycji Komitetu Centralnego⁹⁶. W tajnym głosowaniu na forum plenum 104 osoby opowiedziały się za odwołaniem I sekretarza. Głosów przeciwnych było 79. Biuro Polityczne wysunęło w tej sytuacji kandydaturę Wojciecha Jaruzelskiego⁹⁷. Komitet Centralny przyjął ją przy zaledwie czterech głosach sprzeciwu. Jeszcze tego samego dnia, 18 października wieczorem, Erich Honecker przesłał nowemu I sekretarzowi telegram gratulacyjny⁹⁸. Dwa dni później – w piśmie do szefów okręgowych struktur SED – z zadowoleniem odniósł się do odwołania Kani, podkreślając, że był to w dużej mierze skutek aktywności „zdrowych sił” w aktywie partyjnym, zwłaszcza sekretarzy komitetów wojewódzkich⁹⁹.

Jak władze NRD oceniały politykę Kani, dobitnie pokazuje dokument przygotowany krótko po wprowadzeniu w PRL stanu wojennego. Są to tezy dla ambasadora Neubauera przed jego rozmową z Tadeuszem Grabskim: „Polityka PZPR pod przywództwem Kani, zdominowana przez takie prawicowe siły w partii jak: Barcikowski, Rakowski, Kubiak i Werblan, prowadziła od jednej kapitulacji przed kontrrewolucją do następnej i w znacznej mierze zdemoralizowała partię. To była obiektywnie polityka zdrady. Kania oszukał polską klasę robotniczą i klasę robotniczą bratnich krajów socjalistycznych”¹⁰⁰.

W stronę stanu wojennego

Pamiętajmy jednak, że wiosną 1981 r. Honecker domagał się również odwołania Jaruzelskiego. Także później, w czasie wrześniowej rozmowy z Fidelem Castro w Hawanie, jednym tchem wymienił Kanię i Jaruzelskiego, mówiąc, że są „wielkim rozczarowaniem”¹⁰¹. Nieufność musiała pozostać. We wspomnianym piśmie z 20 października, adresowanym do pierwszych sekretarzy okręgowych struktur SED, sekretarz generalny wspominał więc o konieczności „dalszej pracy z polskimi towarzyszami”¹⁰².

⁹⁵ „*Hart und kompromißlos durchgreifen*”..., s. 379 (polskie tłumaczenie w: *Drugi do niepodległości...*, s. 219; *Przed i po 13 grudnia...*, t. 2, s. 328).

⁹⁶ Zob. *PZPR a „Solidarność” 1980–1981...*, s. 736.

⁹⁷ *Ibidem*, s. 737–738.

⁹⁸ BArch, DY/30/11587, Szyfrogram Horsta Neubauera do Ericha Honeckera i innych, Warszawa, 18 X 1981 r., k. 69–70.

⁹⁹ BArch, DY/30/11587, Pismo Ericha Honeckera do pierwszych sekretarzy kierownictw okręgowych SED, Berlin, 20 X 1981 r., k. 112 (fragment publikowany w: „*Hart und kompromißlos durchgreifen*”..., s. 376).

¹⁰⁰ PAAA, MFAA, ZR 2611/87, Plan rozmowy Horsta Neubauera z Tadeuszem Grabskim w Warszawie, b.d., b.p.

¹⁰¹ „*Hart und kompromißlos durchgreifen*”..., s. 341 (tłumaczenie na język polski w: *Przed i po 13 grudnia...*, t. 2, s. 222).

¹⁰² BArch, DY/30/11587, Pismo Ericha Honeckera do pierwszych sekretarzy kierownictw okręgowych SED, Berlin, 20 X 1981 r., k. 118.

Henryk Szablak, I sekretarz KW w Ostrołęce, oceniał w tym czasie układ sił w KC PZPR następująco: 60 głosów po stronie prawego skrzydła PZPR, 80 głosów po stronie „zdrowych sił” i 60 do pozyskania przez jedną lub drugą stronę. Jedyna szansa – konkludował – „to zmusić towarzysza Jaruzelskiego do energiczniejszych kroków”. Szablak miał wręcz zachęcać przedstawiciela Ambasady NRD: „Proszę, powiedzcie sowieckim towarzyszom, żeby wywierali konieczny nacisk na towarzysza Jaruzelskiego”¹⁰³.

Do tego dochodziła oczywiście wewnętrzna presja ze strony polskich komunistów. 10 grudnia – w szyfrogramie adresowanym m.in. do Honeckera – ambasador Neubauer informował o narastających naciskach na Jaruzelskiego, podejmowanych przez część kierownictwa armii, MSW i pierwszych sekretarzy komitetów wojewódzkich¹⁰⁴. Dziś trudno jednoznacznie ustalić, jak silna była ta presja. 25 września 1981 r. kierownictwo Ministerstwa Obrony Narodowej NRD uzyskało informację, że „krąg ważniejszych generałów Wojska Polskiego” postawił Jaruzelskiemu ultimatum: albo do 5 listopada rozpocznie „zdecydowane działania przeciwko kontrrewolucji”, albo oni przeprowadzą pucz wojskowy „w celu ratowania socjalistycznego państwa”¹⁰⁵. O ultimatum wobec Jaruzelskiego – wystosowanym przez grupę „sekretarzy PZPR szczebla centralnego i terenowego” – wspominał też po kilku latach płk Ryszard Kukliński. Przepuszczał, że chodziło o Olszowskiego, Kociołka i Grabskiego, „a w wojsku gen. broni Eugeniusza Molczyka, gen. broni Włodzimierza Sawczuka, gen. dyw. Tadeusza Krepskiego i jeszcze kilku innych”¹⁰⁶. Żadna z tych dwóch wersji nie opiera się jednak na informacjach z pierwszej ręki. Kukliński powoływał się na swoją rozmowę z gen. Jerzym Skalskim z 2 listopada 1981 r.

Gdy dziś czyta się pochodzące z drugiej połowy października i z listopada 1981 r. raporty Centralnej Grupy ds. Analiz i Informacji Ministerstwa Bezpieczeństwa Państwowego NRD, widać rozczarowanie brakiem większych zmian w Biurze Politycznym KC PZPR, a zwłaszcza wątpliwości, czy Jaruzelski zdecyduje się na wprowadzenie stanu wojennego. Wątpliwości miała też zresztą część działaczy PZPR, z którymi rozmawiali pracownicy Ambasady NRD w Warszawie. 10 grudnia Honecker otrzymał jednak z dwóch źródeł informację, że w najbliższych dniach należy się liczyć ze zdecydowanymi krokami władz PRL przeciwko „Solidarności”¹⁰⁷.

Aktywność działaczy SED i dyplomatów NRD nie była decydująca ani w czerwcu, ani w październiku, gdy ważyły się losy Stanisława Kani, ani w grudniu, gdy Wojciech Jaruzelski podejmował decyzję w sprawie wprowadzenia w PRL stanu wojennego. Jesienią 1981 r. naciski ze strony NRD zbiegły się jednak z presją sowiecką, a także wystąpieniami zniecierpliwionych działaczy PZPR i oficerów ludowego Wojska Polskiego.

¹⁰³ PAAA, MfAA, ZR 2460/85, Notatka z rozmowy W. Ullmanna z Henrykiem Szablakiem, przeprowadzonej 22 X 1981 r., Warszawa, 22 X 1981 r., b.p.

¹⁰⁴ *Drogi do niepodległości...*, s. 236.

¹⁰⁵ *Przed i po 13 grudnia...*, t. 2, s. 263. Por. BStU, MfS, HA XVIII 21133, Informacja o sytuacji w PRL przeznaczona dla wiceministra bezpieczeństwa państwowego NRD Rudiego Mittiga, Berlin, 18 I 1982 r., k. 5. Rezydent KGB w Polsce twierdził po latach, że plotka o spisku była wymysłem Franciszka Szlachcica, zob. W. Pawłow, *Byłem rezydentem KGB...*, s. 138.

¹⁰⁶ Cyt. za: *Wojna z narodem widziana od środka. Rozmowa z byłym płk. dypl. Ryszardem J. Kuklińskim*, [Łódź, Warszawa] 1987, s. 47–48.

¹⁰⁷ „*Hart und Kompromißlos durchgreifen*”..., s. 45–46.

Dzięki temu zostały zrealizowane dwa z celów Honeckera – odwołano Kanię i przetrącono kręgosłup polskiej opozycji.

Na czele PZPR – wbrew staraniom władz NRD – nie stanął jednak nikt spośród czwórki popieranej przez Honeckera (Olszowski, Grabski, Kociołek, Żabiński). Płonne okazały się nadzieje sekretarza generalnego SED, że do realizacji swoich koncepcji obsady personalnej zdoła pozyskać włodarzy Kremla, ci bowiem wsparli ostatecznie Jaruzelskiego. 16 grudnia 1981 r. w rozmowie telefonicznej Erich Honecker zapewnił co prawda nowego przywódcę PRL, że ma do niego pełne zaufanie¹⁰⁸, nie należy jednak rozumieć tych słów dosłownie. Chodziło raczej o zmobilizowanie generała do dalszej zasadniczej rozprawy z „Solidarnością”.

Sieć kontaktów w PZPR, intensywnie rozbudowywana przez stronę wschodniemiecką w 1981 r., okazała się niewystarczająca, by skutecznie sterować rozgrywkami w tej partii. Po pierwsze, kontakty te ograniczały się niemal wyłącznie do przedstawicieli jej konserwatywnego skrzydła. Po drugie, nawet ci rozmówcy z PZPR, którzy w trakcie spotkań w cztery oczy deklarowali zgodność swoich poglądów z linią SED, w praktyce niekoniecznie byli gotowi działać zgodnie z zapowiedzią¹⁰⁹.

Jaruzelski nie tolerował zaś nielojalności. Działacze PZPR, którzy w 1981 r. utrzymywali bliskie kontakty z przedstawicielami aparatu partyjno-państwowego NRD, byli potem stopniowo usuwani z eksponowanych stanowisk¹¹⁰. Wyjątkiem jest późniejsza kariera Stanisława Cioska. On jednak co najmniej od września 1981 r. stawał już na gen. Jaruzelskiego.

Słowa kluczowe: NRD, PZPR, Biuro Polityczne, Komitet Centralny, Wojciech Jaruzelski (1923–2014), Stanisław Kania (ur. 1927), Erich Honecker (1912–1994), „Solidarność”

Filip Gańczak (ur. 1981) – dziennikarz, absolwent Uniwersytetu Jagiellońskiego, stypendysta Freie Universität Berlin. Pracownik Biura Edukacji Publicznej IPN, redaktor miesięcznika „Pamięć.pl. Biuletyn IPN”. Zajmuje się tematyką niemiecką i polsko-niemiecką. Autor książek *Erika Steinbach. Piękna czy bestia?* (2008) i *Filmowcy w matni bezpieki* (2011). Obecnie przygotowuje rozprawę doktorską o polityce władz NRD wobec PRL w latach 1980–1981.

The Power Struggle within the Polish United Workers' Party in 1981 in the East German Government and Party Archives

The August Agreement of 1980 and the creation of free trade unions in Poland caused anxiety among leaders of the Socialist Unity Party of Germany (SED). The development

¹⁰⁸ BArch, DY/30/11588, Protokół rozmowy telefonicznej Ericha Honeckera z Wojciechem Jaruzelskim, przeprowadzonej 16 XII 1981 r. o godz. 20.49, Berlin, 16 XII 1981 r., k. 115. Inne fragmenty tego dokumentu w: „*Hart und kompromißlos durchgreifen*”..., s. 392–393; w polskim tłumaczeniu w: *Przed i po 13 grudnia...*, t. 2, s. 458–459.

¹⁰⁹ Zob. T. Jaskułowski, *Przyjaźń, której nie było...*, s. 424.

¹¹⁰ *Ibidem*, s. 454.

in the neighbouring People's Republic of Poland had significant impact on the geopolitical environment of the communist German Democratic Republic. The leader of the SED and the GDR head of state, Erich Honecker, strongly supported the idea of a Warsaw Pact invasion of Poland. However, other East European communist rulers were not willing to go that far, at least in the short term.

Under these circumstances, East German authorities tried to influence the leaders of the Polish United Worker's Party (PZPR), Poland's ruling communist party, and urged them to impose countrywide martial law. They pinned their hopes on general Wojciech Jaruzelski, who was designated prime minister in February 1981. However, Honecker soon became disappointed and came to the conclusion that new leadership in Poland was necessary.

At that time, SED apparatchiks and East German diplomats held many talks with their PZPR colleagues, including local leaders, members of the Central Committee and even the Political Bureau. Following on from this, those among the Polish communists unhappy with the hesitant policy of their leader Stanisław Kania were encouraged to seek for a new leadership. Honecker hoped that, at its eleventh plenary session in June 1981, the PZPR Central Committee would overthrow Kania and bring about political change in Poland. This calculation failed and in July, Kania was even re-elected party leader at the ninth PZPR congress.

No change in the politics of Poland seemed possible without Jaruzelski, the head of the army and still a popular figure. In the early Autumn of 1981, GDR authorities received hints that Jaruzelski no longer supported Kania and had become more willing to impose martial law. Kania's opponents among the Central Committee, strongly supported by the SED and the Soviets, finally managed to oust him from power in October 1981. The Committee appointed Jaruzelski its new First Secretary. Less than two months later, martial law was imposed in Poland. From Honecker's perspective, his minimum goal was reached.

Keywords: GDR, Polish United Worker's Party, Political Bureau, Central Committee, Wojciech Jaruzelski (1923–2014), Stanisław Kania (1927), Erich Honecker (1912–1994), „Solidarity”